

GAZETA ŁÓDZKA

Sroda, 8 Sierpnia 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — № 216.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Łódź, dnia 8 sierpnia.

Częste zapowiedzi koalicji, że obecne walki we Flandrii mają charakter walk decydujących, świadczą przede wszystkim, że koalicja odczuwa potrzebę uspokojenia swoich narodów i podtrzymania w nich słabnącej energii. — Znamiennym objawem jest przesilenie we Francji, z którym dotychczas nie udało się rządowi jeszcze uporać, gdyż dzienniki omawiają możliwość ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Malvy'ego. Zdecydowałoby to o losach całego ministerjum, gdyż Malvy jest mężem zaufania radykałów, a nawet całej lewicy.

Czuje więc p. Ribot, że trzeba coś zmienić w dotychczasowej metodzie rządzenia i sądzić należy, iż tocząca się obecnie w Londynie konferencja przedstawicieli koalicji, zacznie się liczyć z prądami, nurtującymi już od pewnego czasu społeczeństwo francuskie i angielskie. Znamienną opinię wygłosił niedawno członek parlamentu angielskiego, Snowden, w Woolwich. W mowie swej powołuje się Snowden na wzrastające niezadowolenie w Anglii i zaznacza, iż zwracano się doń wielokrotnie z zapytaniem, czy wierzy w możliwość przewrotu w Anglii. Snowden odpowiadał na to zawsze, że „z taką pewnością, jak we wschód słońca”. Wszyscy socjaliści Europy poczynają w Sztokholmie propozycje pokojowe. Jeżeli rząd angielski zaniecha tego, to dla narodu angielskiego pozostanie jedno tylko rozwiązanie — pójść za przykładem Rosji.

Gdy więc weźmiemy pod uwagę owe nastroje, nie zdziwi nas głos „Daily Chronicle”, który donosi z Nowego Jorku:

„w kołach politycznych obiega pogłoska, że między państwami koalicji odbywa się wymiana zdań, która może przynieść zakończenie wojny.”

Revolucjonści rosyjscy pragnęliby cały świat uszczęśliwić swoimi „princypami”, a w pierwszym rzędzie, naturalnie, usunąć w Europie monarchie. Ostatnio, jak donosi z granicy rosyjskiej „Nationalzeitung”, miejscowy komitet rosyjskiej Rady Robotn. i Żołnierzy w Jassach postanowił przy pomocy pewnego rosyjskiego pułku piechoty wykonać zamach na bawiącego tamże króla rumuńskiego, Ferdynanda.

Imieniem miejscowej R. R. Ż. zastosował jej przewodniczący, niejaki Tieshausen, ultimatum do rządu rumuńskiego, w którym domagał się: 1) natychmiastowego ustąpienia króla Ferdynanda, 2) zniesienia kary śmierci w Rumunii, 3) podwyższenia żołdu w wojsku rumuńskim.

Rząd rumuński przyjął ostatnie dwa punkty, odrzucił natomiast pierwszy i odniósł się z zażaleniem do Petersburga. Zanim jednak jeszcze nadeszła odpowiedź Rządu Tymczasowego, oddany komitetowi R. R. Ż. w Jassach rosyjski pułk piechoty otoczył mieszkanie króla i ogłosił całą rodzinę królewską za uwięzioną.

W obronie króla wystąpił jednak przebywający w Jassach oddział wojsk zachodniej koalicji i pod wodzą oficerów francuskich, włoskich i angielskich zdołał rodzinę królewską oswobodzić.

Okazuje się z powyższego, że mało brakowało, a o jedną republikę więcej miałaby Europa.

Lecz, co się odwlecze, to nie uciecze. — Można być pewnym, że Rosjanie przy pierwszej nadarzającej się sposobności nie omisszą uszczęśliwić Rumunję rządem republikańskim, tymbar dziej że cały rząd jak i rumuńską rodzinę królewską oczekuje lada dzień

przymusowa emigracja na terytorjum rosyjskie, gdyż posuwanie się armji sprzymierzonych pociąga za sobą automatyczne opróżnianie Rumunii, a w pierwszym rzędzie chwilowej stolicy — Jass...

Z Rady Miejskiej.

Na poniedziałkowym posiedzeniu przewodniczył p. Jarociński, Sekretarżował p. Rzewski i Spikerman. Obecnych było radnych 36.

Wpłynęły nagłe wnioski w sprawie: a) korzystania w pierwszym rzędzie przez pracowników magistratu i radnych miasta z produktów i artykułów, sprowadzanych na potrzeby ludności; b) dwa wnioski w kwestji podwyższenia taryfy przejazdowej w tramwajach miejskich; c) w sprawie obniżenia wartości, a podwyższenia cen chleba i zmniejszenia ilości mąki, wydawanej piekarzom do wypieku, z jednoczesnym podwyższeniem jej ceny i d) co zamierza uczynić magistrat, wobec szczupłych zapasów mąki, znajdujących się w posiadaniu miasta?

Wszystkie te wnioski uznano za nagłe i przewodniczący zamierzał przystąpić do ich kolejnego rozpatrzenia, przeciwko czemu protestował radny Hertz, który chętnie występuje przy każdej sposobności w roli mentora. Pan Hertz domagał się odczytania i zaakceptowania porządku dziennego.

Po odczytaniu tego ostatniego, radny Hertz zaproponował, aby Rada miejska przystąpiła przedewszystkiem do omówienia sprawy węglowej w związku z rezolucjami Rady z dnia 9 lipca r. b., następnie zaś do rozpatrzenia wniosków nagłych z posiedzeń poprzednich i dzisiejszego, co zostało przez większość zaakceptowane.

Wobec powyższego pod obrady weszła sprawa węglowa.

Burmistrz Skulski, oznajmił, iż w sprawie podziału węgla przez Magistrat porozumiano się z prezydentem policji. — P. prezydent zasadniczo zgodził się, aby miasto przyjęło na siebie rozdział węgla, obawia się jednak, aby podział ten nie szwankował — proponuje więc, aby początkowo miasto wzięło na siebie częściowy rozdział węgla. — Sprzedaż odbywać się będzie od 1 września. — Fabryki, piekarnie, hotele, budynki wojskowe, zaopatrywać będzie w węgiel Konsorcjum, pozostałe zaś instytucje — miasto. Do 20 sierpnia przedstawiony być winien prezydium policji szkic organizacji podziału. Stosownie do wyjaśnień p. Skulskiego — na jedną rodzinę wypadnie 4 centnary węgla miesięcznie.

Radny Sachs odczytał obszerny referat w sprawie węglowej, który został przez prezydenta policji przychylnie przyjęty.

P. Gralak krytykował projekt rozdziału węgla, utrzymując, że przy projektowanym rozdziale, pokrzywdzone będą warstwy, korzystające z najmniejszych racji.

Radny Weiss twierdził, iż 4 centnary węgla na miesiąc dla jednej rodziny — jest stanowczo mało. Proponował, aby udać się raz jeszcze z prośbą do prezydenta policji w celu pozyskania takiej ilości węgla, któraby wystarczyła dla dostatecznego obdzielenia wszystkich mieszkańców.

Radny Rosencwajg i Kaffanke domagał się kategorycznie, aby sprzedaż węgla była umiastowiona, a nawet — zdaniem ich — o ile by brakło węgla, winno prezydium policji zarządzić, by wszystkie zapasy drzewa sprzedawane były wyłącznie instytucjom miejskim, w celu uchronienia mieszkańców od spekulacji.

Radny Gralak domagał się, aby dla uregulowania sprawy węglowej, — członkowie zrzeszeń otrzymywali węgiel z kooperatywami — ze składów miejskich.

peratyw, ludność zaś nie objęta kooperatywami — ze składów miejskich.

Po ożywionej dyskusji uchwalono, aby Rada miejska podjęła wszelkie starania o zwiększenie ilości otrzymywanego węgla i drzewa, oraz o umiastowienie sprzedaży tych artykułów opałow. Następnie, ażeby drzewo z lasów państwowych nie było sprzedawane handlarzom, tylko wyłącznie instytucjom miejskim. Załatwienie sprawy organizacji sprzedaży węgla i drzewa przekazano Magistratowi. Większością głosów uchwalono następnie wniosek radnego Kaffanke, aby Rada miejska podjęła starania u władz nadzorczych o pozyskanie jaknajwiększej ilości drzewa po zgóry umówionej cenie.

Z kolei przystąpiono do rozważenia nagłego wniosku Magistratu, dotyczącego wyasygnowania kredytu w wysokości 45 tysięcy marek na zabrukowanie ulicy nad Łódką. Wyjaśnien w tej sprawie udzielił radca budowlany von Rank.

Przewodniczący odczytał protest właścicieli placów przeciw projektowanemu asygnowaniu żądanej sumy. — Radca budowlany von Rank zaznaczył jednak, że protest ten jest spóźniony.

Radny Sachs, wyraził zdziwienie dla czego Magistrat poczynił zobowiązanie względem przedsiębiorców, oddając im roboty zabrukowania ulicy nad Łódką. Ciekawość jest bardzo, co by Magistrat uczynił w razie, gdyby Rada Miejska nie zatwierdziła proponowanej sumy. Żądał aby na przyszłość Magistrat nie działał na własną rękę.

Radny Szybiłło, podtrzymuje wniosek p. Sachs, proponował aby żądanego kredytu nie zatwierdzić.

Burmistrz Skulski, wyjaśnił że jeśli Rada Miejska nie uchwali kredytu, to Magistrat otrzyma nakaz policji i będzie zmuszony sprawę tę załatwić.

Radny Russak, proponował aby sprawę tę przekazać do zbadania Komisji do spraw ogólnych.

Przewodniczący podał pod głosowanie propozycje asygnowania 45.000 mk. w rezultacie czego, większością głosów wniosek Magistratu został zatwierdzony.

Następnie przystąpiono do rozważenia wniosku w sprawie wszczęcia starań w kierunku wstrzymania zarówno eksmisji jakoteż licytacji własności ludności robotniczej. W charakterze referenta wystąpił radny Gralak.

Z powodu braku quorum rezolucja co do powyższego wniosku została odłożona, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie, na wniosek jednak radnego Hertza z powodu niezatwierzenia szeregu innych nagłych wniosków, wyznaczył dalszy ciąg poniedziałkowego posiedzenia na dziś.

Prawda o Resursie Rzemieślniczej.

Ponieważ sprawa p. Bawarskiego i Resursy Rzemieślniczej oświetlona była dotychczas jednostronnie i, jak mieliśmy możność przekonać się z dostarczonych nam materiałów i dokumentów, nie tylko nie ściśle, ale częstokroć wprost fałszywie, więc w imię słuszności i zasady „audiatur et altera pars” drukujemy szereg wyjaśnień p. Bawarskiego, w nadziei, że sprawa na tem zyska a tak poważna instytucja, jak Resursa Rzemieślnicza, korzyść z tego osiągnie. (Red.)

Od paru tygodni N. Kurjer Łódzki umieszcza szereg artykułów o Resursie Rzemieślniczej i o stosunkach w niej panujących.

Każdy bezstronny czytelnik po przeczytaniu tych artykułów aż nadto mógł sobie wyrobić pojęcie, o co autorom, czy też dającym materiał do tych artykułów chodziło.

Nie należy tym „gorącym” obrońcom placówki [rzemieślniczej na niej samej, nie należy im naprawdę na sprawie rzemieślniczej, ponieważ, gdyby im na tem zależało, to obraliby inną drogę, prowadzącą do celu, a nie tą, do której idą, t. j. po drodze rozbudzania namiętności osobistych i kłócenia rzemieślnika.

Tym nieproszonym obrońcom od kilku tygodni idzie o zepchnięcie człowieka, który zdaniem tych panów, „zadaleko zaszedł”, zanadto się wybił, więc trzeba go zepchnąć, bo skądże dochodzi taki zwyczajny kucharz — sklepikarz do takiej popularności...

Ze nie o Resursę chodzi inicjatorom tego zatargu wskazuje na to cały szereg umyślnych i tendencyjnie przedstawionych faktów, obliczonych na nieświadomość ogółu czytelników, i — szeregi fałszywych cyfr, — które w prawdziwym świetle tak się przedstawiają:

1) Ostawione nadużycia w kooperatywie, polegające na kupowaniu po cenie kosztu niektórych zbywających (w roku zeszłym) artykułów po otrzymaniu wykazu z Delegacji zaprowiantowania miasta i po sprawdzeniu tegoż wykazu z książką kooperatywy wykazało, że, gdyby te artykuły, które zostały nie wniesione do książki kooperatywy t. j. sprzedane po cenie kosztu, były sprzedane po cenie nominalnej, toby kooperatywa miała zysków więcej o 220 rb. 21 kop. Z powyższej sumy należy odliczyć te artykuły, które zostały odstąpione kuchni przy Resursie po cenie kosztu, oraz wyliczyć cały paździenik roku 1915, gdyż dochód ze sprzedaży został oddzielnie zaksięgowanym, a wtedy suma powyższa się skurczy do 163 rb. 93 kop.

Czy by ta suma wpłynęła do kasy kooperatywy, to jeszcze jest problematycznym, gdyż, jak zostało ustalonym, sprzedający odstępowal tylko te artykuły, które zbywały a nigdy te, których było mało lub miały zbyt w kooperatywie. Należy tutaj zaznaczyć, że odkupywanie artykułów miało miejsce w zeszłym roku do listopada, później, z powodu braku artykułów, nie sprzedawano takowych. To znaczy, że, gdyby ich nie odstąpiono, następny transport byłby kupiony mniejszy a co zatem idzie i zyski byłyby mniejsze.

2) Sprawa sprzedawania tylko udziałowcom przedstawia się następująco:

Zakładając kooperatywę, założyciele musieli się starać o kapitał na kupno towarów. Kasa Resursy była pusta. Kapitałik niewielki utworzono z udziałów i początkowo też tylko udziałowcy korzystali z kooperatywy. Gdy uzyskano pożyczkę w sumie 500 mk. od komisji międzyzwiązkowej, zaczęto sprzedawać i członkom nie udziałowcom, opłacającym składki oraz przyjmowano minimalne udziały, poczynając od rubla.

3) Starannie wyreżyserowana komedia na ogólnem zebraniu Resursy w dniu 15 lipca b. r. z wykreśleniem z listy członków przy pomocy sprowadzenia całej masy byłych członków Resursy, którzy de facto nimi być przestali, nie płać od lat czterech składek, a także udział w głosowaniu członkiń protektorek (czego dawniej nie bywało) w liczbie dwudziestu kilku, aby zyskać sztuczną większość, była absolutnie zbyteczna, ponieważ już w d. 13 czerwca wystąpiłem list do zarządu Resursy z prośbą o wykreślenie mnie z listy członków, składając jednocześnie mandat wice-prezesa Resursy. Do listu tego dołączyłem kwit na udział 25 rublowy na budowę sali przy Resursie, jako darowiznę. List z rzeczeniem się oraz udział, zostały przyjętymi gdyż odmownej odpowie-

Nadmiar kobiet i brak mężczyzn w Europie.

Do chwili wybuchu wojny, było w Europie kobiet więcej niż mężczyzn... Do czasu wybuchu wojny, było w Europie kobiet więcej niż mężczyzn...

Również w Bułgarii i Rumunii stosunki przedwojenne uległy już zmianie, a i Grecja o ile przystąpi do wojny...

Przedewszystkiem widać trzeba pod uwagę w pierwszym rzędzie stany Zjednoczone Ameryki Północnej, w których znajduje się 2 miliony mężczyzn więcej...

W ubiegłych wiekach w bardzo wielu krajach mężczyźni byli w większości, dopiero od pewnego czasu okazuje się odwrotny układ liczbowy...

Do przyczyny większej śmiertelności mężczyzn, zaliczyć należy niebezpieczeństwa zawodowe, następnie walkę o byt, która wyniszcza rodzaj męski...

Z Francji i Włoch brak ścisłych danych, ale napewno cyfry wypadły na niekorzyść kobiet. Cyfrowe dane dla Portugalji, wykazują więcej kobiet 250,000...

O ile w pierwszych 4-ach państwach stosunek nie wiele się zmienił po wojnie, o tyle w Belgii ubędzie dużo mężczyzn...

Z ziemi polskich.

Warszawa.

Osobiste.

Ks. Zdzisław Lubomirski, który bawi obecnie w Wiedniu, odbył tam szereg konferencji z różnymi osobistościami politycznymi.

Wojciech hr. Rostworowski w najbliższych dniach wyjeżdża zagranicę.

Wystąpienie z T. Rady Stanu.

Krakowski „Naprzód” donosi: Z Rady Stanu wystąpił Stanisław Janicki, były dyrektor Dep. gospodarstwa społecznego...

Wystąpienie z Tow. Dzien. i Lit.

Pisma warszawskie donoszą, że p. Czesław Jonkowski złożył urząd sekretarza Zarządu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy i wykreślił się z listy członków Towarzystwa.

Zaprzyiężenie podpałk. Minkiewicza

Odbyło się wczoraj o godz. 3 popoł. w obecności członków Rady Stanu i Kom. milicji ks. Radziwiłła. Przemawiał ks. Przeździecki, rotę przysięgi odczytał bryg. Haller.

O godz. 7 m. 30 w kasynie oficerskiej odbyło się uroczyste przyjęcie na cześć podp. Minkiewicza, na które przybyli również członkowie Rady Stanu.

Wykrycie kradzieży.

Sledztwo w sprawie wielkiej kradzieży u p. Lindnera przy ul. Ogrodowej 26 w Warszawie, gdzie skradziono z kasy żelaznej 115,000 rb. i za tyleż prawie kosztowności...

W szkole żydowskiej przy ul. Pawiej przełożona jest krewna p. Lindnera. Uczniowie są ubogimi dziewczynkami, również krewną Lindnera.

W ten sposób wszczęto sledztwo i stwierdzono, że bliski krewny L. wespół z kilkoma „kaszarzami” dokonał kradzieży z włamaniem.

Włocławek.

Nauczyciele miejscowych szkół początkowych otrzymali polecenie od magistratu, aby we wrześniu dzieci były zwolnione od zajęć szkolnych na 3 dni...

Ciechocinek.

Grono poważnych obywateli z ziem Dobrzyńskiej wspólnie zakupiło od spadkobierców s. p. Millera znany w Ciechocinku hotel Millera za sumę około miliona marek.

Hotel powyższy, po zamknięciu sezonu, będzie gruntownie przebudowany, zgodnie z ostatnimi wymaganiami higieny i komfortu i nadal prowadzony będzie przez spółkę nowonabywców.

Chleb staniał.

W okupacji austriackiej z dnia 1-go b. m., cena chleba kartkowego staniała. Funt chleba kosztuje obecnie 36 halerczy.

Królewiacy w Tarnopolu.

W „Kurjerze Warszawskim” znajdujemy list, w którym ewakuowani z Królestwa Polskiego, pracujący ostatnio na kolejach w Galicji, eksploatowanych przez Rosjan...

Między oczekującymi pomocy jest 130 kolejarzy z rodzinami około 230 osób, wojskowi pracownicy Związku miast i ziemstw, dalej ludzie, więźni z Królestwa na podwoły i inni razem 64 osoby.

Okupacja niemiecka.

Oddziały robotnicze na Wołyniu.

„Głos Ziemi Chelmskiej” donosi: W miastach na Wołyniu władze ogłosiły tak zwany „Musterunek”. Rozporządzeniu temu podlega cała ludność męska od 16 do 50 lat...

Jak obwieszczenie głosi, powołani do robót zostaną z oddziałów zwolnieni z d. 1 października.

Billans wojenny państw centralnych.

W „Nowej Reformie” czytamy: W toku trzech lat wojny wzięły mocarstwa centralne do niewoli przeszło trzy

miliony jeńców, zdobyły 12,156 dział, 8,352 karabinów maszynowych, 1,655,805 karabinów, 10,640 wozów amunicyjnych, 3,816 jaszczków...

Obszar ziemi, obsadzony przez mocarstwa centralne, wynosi 548,830 km. kwadratowych, przewyższa więc znacznie obszar państwa niemieckiego.

Ze Stow. właścicieli nieruchomości.

Pod przewodnictwem p. Stefana Łęczyskiego odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości...

Upoważniono p. p. G. Klukowa i St. Łęczyskiego łącznie z przedstawicielami II-go Stow. właścicieli nieruchomości do porozumienia się z władzami okupacyjnymi...

Omawiano sprawę, dotyczącą zaprowadzania nowych instalacji gazowych w domach i różnych instytucjach.

Przyjęto do wiadomości, że nastąpił podział smoły do reperacji dachów, w ilości 12 beczek, pomiędzy 129 stowarzyszonych, co stanowi po 40 funtów smoły na każdego.

Upoważniono Komisję o staranie się w dalszym ciągu u władz, w celu pozyskania większej ilości smoły oraz papy do pokrywania dachów.

Z Kół starszych i podstarszych.

Z powodu wakacji, koło starszych i podstarszych zawiesiło na kilka tygodni posiedzenia.

Ze Stow. nauczycieli chrz.

Z powodu zbliżającego się roku szkolnego, oraz otwierania wielu szkół nowych, szczególnie na prowincji, zapotrzebowanie sił nauczycielskich stale wzrasta.

Z Ł. M. R. O.

W miesiącu lipcu miejscowa Rada opiekuńcza miała w przychodzie: Od Rady głównej Opiekunów mk. 75.000 zwrot pożyczek mk. 329 f. 40 z ofiar mk. 206...

Rozchód wykazywał: na żywienie dzieci mk. 41.265 — na tanie kuchnie mk. 14.588 — dla inteligencji za pośrednictwem Stowarzyszeń mk. 12.793 — na zasiłki dla chronicznych mk. 2.941...

Z Łódz. str. ogn. ochotniczej.

Dziś o godzinie 7 wieczorem ćwiczenie 3 oddziału w tymże oddziale.

W czwartek o godz. 6 i pół wiecz. ćwiczenie sygnałowe sygnalistów wszystkich 9 oddziałów w 3 oddziale.

Wyprawa zapomóg rezerwistkom rozpoczęła się w dniu dzisiejszym w lokalach przy ul. Konstytucyjnej 29, Średniej 19 i Nowo-Spacerowej 27 i trwać będzie do końca tygodnia.

Z D. Z. M.

W Delegacji Zaprowiantowania miasta przy ośniku nr. 6 utworzone oddziały, gdzie odbywa się sprzedaż produktów dla tych tanich kuchni...

Z Łódzkiego Żyd. Tow. Ochrony Kobiet.

We wtorek, o godz. 4 i pół popoł., w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 16, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Łódz. żyd. Stow. ochrony kobiet.

Po ukonstytuowaniu się prezydium sekretarza Stow. odczytała sprawozdanie z działalności za okres sprawozdawczy, z którego widać, iż wspólnie z zarządem pracowały różne sekcje; funkcjonowały: Biuro pośrednictwa pracy, informacyjne ognisko, sala zajęć, kasa wsparć, kasa pożyczkowa, tania kuchnia i kursy wieczorowe.

Biuro pośrednictwa pracy, które tak jak i w roku zeszłym przy obsadzeniu posad przedewszystkiem kładło nacisk na moralną wartość petentek, z powodu pogorszenia się wciąż warunków bytu walczą z wciąż zwiększającymi się trudnościami.

W ognisku są osamotnione dziewczęta, pozbawione naturalnych swych opiekunów, znajdujące dach, wychowanie, naukę i wykształcenie fachowe.

W ciągu roku znalazło opiekę 14 dziewcząt, z których wykwalifikowało się: 1 buchalterka, 4 hafciarki masz., 2 krawcowe i 3 służące.

W sali zajęć otrzymują prase dziewczęta, znajdujące w specjalnie złych warunkach. Bez względu na ich zdolności znajdują one zajęcia, utrzymanie za zapłatą, aż do otrzymania za pośrednictwem ochrony odpowiedniego zajęcia poza obrębem Ochrony.

Kasa wsparć wydała zapomóg 607 rb. 3 kop. Dawano wsparcie w formie komornego dziewczętom bezdomnym, głównie zaś na wyjazd do miejsc urodzenia dziewczętom niezdolnym do pracy.

Kasa pożyczkowa rozporządza kapitałem 300 rb. i stosownie do uznania zostały udzielone pożyczki. Od kwietnia b. r. było pożyczono 168 rb. 25 kop. Pożyczki spłacono w bardzo małych ratach, a służyły dziewczętom do nabywania niezbędnych przedmiotów.

Tania kuchnia wydała w przeciągu roku 27,190 posiłków dziennych: śniadań 9,031, obiadów 9,558 i kolacji 8,601. 8,601 porcji z polecenia magistratu wzięto z kuchni ludowej (Cegielniana nr. 63) i z domu ludowego. Oprócz pensjonarek, uczenie gospodarstwa i dziewcząt pracowni otrzymywały pożywienie i takie patentki, które się fachu uczyły i na miesiąc.

Kursy wieczorowe prowadzone były pod kierunkiem pań Tekli Konowej i Klary Langowej. 12 pań nauczycielek bezinteresownie wykładało 60 dziewczętom w 3 grupach.

Dochód za rok ubiegły wyniósł 7,663 rb. 21 kop., rozechód zaś 7,699 rb. 68 kop., niedobór za rok ub. wyniósł zatem 36 rb. 47 kop.

W wolnych wnioskach odczytano deklarację zarządu, dotyczącą się wyjaśnienia w sprawie artykułu umieszczonego w nr. 49 „N. K. Ł.”, w związku z działalnością zarządu. Zarząd wobec tego złożył mandaty.

Zebrań uchwalili rezolucję treści następującej: „Wysłuchawszy dokładnie sprawozdania zarządu w sprawie artykułu, zamieszczonego nr. 49 „Nowego Kurjera Łódzkiego”, właściciela tegoż zarządu, Ogólne zebranie przychodzi do wniosku, że przyjęte zarządy są niezadowolone i wyraża dotychczasowemu zarządowi pełne swoje zaufanie i serdeczne podziękowanie za dotychczasową owocną działalność dla instytucji”.

Rezolucja ta ma być wniesiona do protokółów i podanie do wiadomości publicznej. Po odczytaniu rezolucji wyrażono wotum zaufania staremu zarządowi za jego owocną pracę i zaniechano dokonania wyboru nowego Zarządu, upraszając stary zarząd do pozostania nadal i prowadzenia nadal instytucji.

L. O. S. w Helenowie.

Program dzisiejszego koncertu symfonicznego L. O. S. w Helenowie zawiera między in. Symfonię G-moll Mozarta, poemat symfoniczny „Burza” Czajkowskiego i Polonez E-dur Liszta. Dyryguje Bronisław Szulc.

Kronika sądowa.

Ces.-Niem. Sąd Okręgowy rozważał sprawy następujące:

Robotnik Jakubowski, Antoni Lewalski i Piotr Kawałek byli oskarżeni, iż w marcu, kwietniu i maju r. b. na szosie między Aleksandrowem, Konstancyńskiem i Pabjanicami przedstawiając się za agentów policji rewidowali przejeżdżające wozy.

Oskarżeni tłumaczyli, iż będąc bez zajęć szukali w ten sposób „zarobku”.

O małżeństwie z wodą.

Handlarzka Antonina Jopka zasiadała na ławie oskarżonych pod zarzutem sprzedaży mała, które zawierało duży procent wody. Za tą manipulacją J. skazaną została na 2 miesiące więzienia, oraz na zapłatę 50 mk. grzywny.

